

NSA ODDALIŁ SKARGI NA MAŁOPOLSKĄ UCHWAŁĘ ANTYSMOGOWĄ DOTYCZĄCĄ KRAKOWA

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił we wtorek trzy skargi kasacyjne na Małopolską uchwałę antysmogową dotyczącą Krakowa. Wyrok jest prawomocny i oznacza, że zakaz spalania paliw stałych na terenie Krakowa wejdzie w życie od 1 września.

Naczelny Sąd Administracyjny w swoim uzasadnieniu nie podzielił argumentacji skarżących, jakoby uchwała antysmogowa ograniczała niezgodnie z prawem ich konstytucyjne prawa, godziła w ich wolności.

Chodzi o skargi kasacyjne od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na uchwałę Sejmiku Województwa Małopolskiego, podjętą 15 stycznia 2016 r. Wprowadzała ona na obszarze Krakowa całkowity zakaz palenia węglem, drewnem i innymi paliwami stałymi w kotłach, piecach i kominkach. Jako dopuszczalne do stosowania wskazane zostały paliwa gazowe oraz lekki olej opałowy. Nowe przepisy mają obowiązywać od 1 września 2019 r.

Skargę złożyły cztery osoby. W tej sprawie 27 września 2016 r. w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa sądowa, podczas której sąd oddalił skargi.

Autorzy skarg podnosili m.in., że wprowadzony przez małopolski sejmik zakaz stosowania paliw stałych narusza zasadę proporcjonalności i równości obywateli wobec prawa, zasadę swobody działalności gospodarczej, np. producentom instalacji grzewczych, ogranicza także prawo własności i swobodnego dysponowania swoimi nieruchomościami przez właścicieli. Argumentowali także m.in., że chcą mieć wolność wyboru paliw i stosowania np. ekogroszku.

NSA we wtorkowym orzeczeniu podtrzymał argumentację Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Sąd uznał wówczas, że przy podejmowaniu uchwały wymagania prawa zostały spełnione w stopniu niezbędnym, a sam proces został poprzedzony konsultacjami społecznymi, podczas których zdecydowana większość społeczeństwa opowiedziała się za wprowadzeniem ograniczeń.

Według sądu uchwała zachowuje też konstytucyjną zasadę proporcjonalności i równego traktowania, ponieważ w miejsce sprzecznych interesów chroni dobro wyższe, jakim jest zdrowie i życie społeczeństwa, a nie interes ekonomiczny. Nie różnicuje również sytuacji prawnej obywateli i poddaje wszystkich równym wymogom. Nie narusza też swobody działalności gospodarczej, ponieważ nie wprowadza zakazu handlu instalacjami grzewczymi.

Nie można także mówić o naruszeniu prawa własności i ograniczeniu możliwości korzystania z nieruchomości, ponieważ przepisy uchwały nie zostają wprowadzone w sposób nagły i właściciele mogą się do nich odpowiednio i w odpowiednim czasie przygotować. Termin obowiązywania uchwały od 1 września 2019 roku zdecydowanie łagodzi jej skutki.

Mecenas Bolesław Matuszewski, reprezentujący fundację ClientEarth Prawnicy dla Ziemi podkreślił w środę w rozmowie z dziennikarzami, że decyzja NSA oznacza, iż uchwała antysmogowa dotycząca Krakowa pozostaje w mocy, nie może być już podważona. "Wyrok jest prawomocny i ostateczny. NSA stwierdził, że do tej uchwały nie można się w żaden prawny sposób +pryczepić+" - powiedział.

Dodał, że uchwała antysmogowa w pewnym sensie ogranicza uprawnienia skarżących, ale nie w sposób niezgodny z prawem. "NSA przywołał przykład miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które też ograniczają prawo własności, ale robią to na podstawie ustawy. W związku z tym, o ile nie wykraczają poza granice zasady proporcjonalności, to jest dopuszczalne. Oczywiście uchwała (antysmogowa - PAP) jest inna niż miejscowy plan, ale w jakiś sposób ogranicza prawa, własność, ale w sposób zgodny z prawem" - stwierdził Matuszewski.

Z wtorkowego orzeczenia NSA cieszą się przedstawiciele Krakowskiego Alarmu Smogowego. "To decyzja sądu, na którą czekaliśmy wszyscy. Mieszkańcy jak i władze Krakowa. Mieszkańcy Krakowa są przygotowani do wdrożenia w życie zapisów uchwały, pracowali na to przez ostatnie 5 lat. Wymieniono ponad 20 tysięcy kotłów na paliwa stałe, a efekty tych działań widać już dziś" - podkreśliła cytowana w oświadczeniu organizacji Ewa Lutomska z Krakowskiego Alarmu Smogowego.

Dodała, że stężenie rakotwórczego benzo(a)pirenu mierzone w Krakowie systematycznie spada od 2013 roku, z poziomu 7,7 nanogramów na metr sześć. do 4,9 w roku 2018. Podobnie jest z liczbą dni, w których przekroczona jest dopuszczalna norma dobowego stężenia pyłów zawieszonych. "Kraków jest pionierskim miastem w walce ze smogiem i dobrze się stało, że sąd oddalił skargi kasacyjne" - wskazała Lutomska.

Przedstawicielka Alarmu Smogowego podkreśliła, że przyjęty w stolicy Małopolski zakaz spalania węgla i drewna wynika z konieczności podjęcia przez samorząd województwa minimalnych działań, aby uzyskać efekt w postaci poprawy jakości powietrza. "Na zakres podjętych działań wskazywały opracowania naukowe, a nie dowolność organu, jak wskazywali skarżący" - tłumaczy organizacja.

Fundacja ClientEarth zwraca uwagę, że mimo poprawy sytuacji w Krakowie, to samo miasto jak i region zakwalifikowane są do najgorszej klasy pod względem poziomu przekroczenia stężeń pyłu zawieszonego PM10 - co wynika z opublikowanego w ubiegłym roku raportu Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska "Ocena jakości powietrza w strefach w Polsce za rok 2017".

Ekolodzy dodają, że przekroczenia dopuszczalnych poziomów 24-godzinnych stężeń PM10 najczęściej występują w okresie zimowym. GIOŚ zwracał uwagę, że ma to związek ze zwiększoną emisją pyłu powstającego przy spalaniu paliw w celach grzewczych, w szczególności związaną z indywidualnym ogrzewaniem budynków. "Z powodu wieloletnich przekroczeń pyłu PM10, a więc głównego składnika smogu, Polska równo rok temu usłyszała wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Zakaz stosowania paliw stałych, a zwłaszcza węgla, wydaje się być jedynym skutecznym sposobem na poprawę jakości powietrza w naszym kraju" - zwraca uwagę fundacja.

Poprzednia uchwała antysmogowa sejmiku województwa małopolskiego z listopada 2013 r. w wyniku skarg została uznana za nieważną przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, tę decyzję podtrzymał we wrześniu 2015 r. Naczelny Sąd Administracyjny.

W 2015 roku prezydent Andrzej Duda podpisał tzw. ustawę antysmogową, która umożliwia stosowanie na szczeblu lokalnym rozwiązań prawnych, które przyczynią się do poprawy jakości powietrza i ochrony przed hałasem. Samorządy mogą określić, jakim paliwem będzie można palić w piecach i wyznaczać standardy techniczne dla kotłów.

W uzasadnieniu przyjętej uchwały antysmogowej zarząd województwa małopolskiego wskazywał, że

główną przyczyną złej jakości powietrza w Krakowie jest emisja zanieczyszczeń z indywidualnych kotłów opalanych paliwami stałymi. Średniorocznie odpowiadają one za emisję 42 proc. pyłu zawieszonego PM 10, 37 proc. pyłu PM 2,5 oraz 68 proc. benzo(a)pirenu.

Według przeprowadzonych analiz, przekroczenia norm pyłu zawieszonego PM 10 występują głównie w okresie grzewczym, czyli od października do marca. Średnie stężenie PM 10 w tym czasie jest trzykrotnie wyższe niż w pozostałych miesiącach roku.

Według przytoczonych w dokumencie szacunków epidemiologów, z powodu zanieczyszczenia powietrza pyłem zawieszonym w stolicy Małopolski umiera rocznie kilkaset osób. Uważają oni, że gdyby udało się zmniejszyć emisję PM 2,5 do 15 mikrogramów/m sześć., zmniejszono by liczbę zgonów o ok. 490, a statystyczny krakowianin żyłby o rok dłużej. Epidemiolodzy dysponują też dowodami na związek zanieczyszczeń powietrza z niską wagą urodzeniową, liczbą poronień, wcześniactwem czy częstością występowania wad wrodzonych u noworodków. (PAP)